Rok VII. Warszawa, kwiecień 1928 r. Nr. 4.

Technika Gorzelnicza

Organ Związku Zawodowego Techników Gorzelniczych.

WYCHODZI RAZ NA MIESIĄC

Zarząd Spółki Akcyjnej

Technika Gorzelnicza Sp. Akc.

WYTWÓRCZO-HANDLOWA

przy

„Związku Zawodowym Techników Gorzelniczych“ w Warszawie.

Podaje do wiadomości p.p. Akcjonarjuszów, że w dniu 30 kwietnia r. b., o godz. 6 po poł. odbędzie się w lokalu Spółki w Warszawie przy ul. Wroniej 69

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór prezydjum.
2. Sprawozdanie Zarządu za rok 1927;
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Zatwierdzenie bilansu, oraz rachunek strat i zysków.
5. Podział zysków.
6. Rozpatrzenie i zatwierdzenie preliminarza budżetowego na r. 1928.
7. Ustalenie zmian w statucie.
8. Upoważnienie Zarządu do zaciągania pożyczek względnie w walutach zagranicznych i obciążanie niemi hipoteki nieruchomości Spółki.
9. Wybór członków Zarządu.
10. Wybór Członków Komisji Rewizyjnej.
11. Wnioski Zarządu.
12. Wolne wnioski.

P. P. Akcjonarjusze, pragnący wziąć udział w tem Zgromadzeniu, winni, zgodnie z § 25 statutu, najmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia, zapisać swe akcje imienne do ksiąg Zarządu, akcje zaś na okaziciela, względnie odnośne dowody, złożyć w biurze Spółki przy ul. Królewskiej 8. w Warszawie w godzinach urzędowych.

Zarząd Spółki Akcyjnej

Technika Gorzelnicza Sp. Akc.

WYTWÓRCZO-HANDLOWA

przy

„Związku Zawodowym Techników Gorzelniczych“ w Warszawie.

Podaje do wiadomości p.p. Akcjonarjuszów, że w dniu 30 kwietnia r. b., o godz. 6 po poł. odbędzie się w lokalu Spółki w Warszawie przy ul. Wroniej 69

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór prezydjum.
2. Sprawozdanie Zarządu za rok 1927;
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Zatwierdzenie bilansu, oraz rachunek strat i zysków.
5. Podział zysków.
6. Rozpatrzenie i zatwierdzenie preliminarza budżetowego na r. 1928.
7. Ustalenie zmian w statucie.
8. Upoważnienie Zarządu do zaciągania pożyczek względnie w walutach zagranicznych i obciążanie niemi hipoteki nieruchomości Spółki.
9. Wybór członków Zarządu.
10. Wybór Członków Komisji Rewizyjnej.
11. Wnioski Zarządu.
12. Wolne wnioski.

P. P. Akcjonarjusze, pragnący wziąć udział w tem Zgromadzeniu, winni, zgodnie z § 25 statutu, najmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia, zapisać swe akcje imienne do ksiąg Zarządu, akcje zaś na okaziciela, względnie odnośne dowody, złożyć w biurze Spółki przy ul. Królewskiej 8. w Warszawie w godzinach urzędowych.

Rok 7. Warszawa, kwiecień 1928 r. Nr. 4.

TECHNIKA GORZELNICZA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO TECHNIKÓW GORZELNICZYCH

POŚWIĘCONY GORZELNICTWU ORAZ POKREWNYM GAŁĘZIOM PRZEMYSŁU ROLNEGO I PRZETWÓRCZEGO

WYCHODZI RAZ NA MIESIĄC.

Przedpłata bez zobowiązania:
Rocznie . . . 12 zł.
Półrocznie . . 6 „
Numer pojed. 1 „

Redakcja i Administracja:
Warszawa, Królewska Nr. 8.
Telefon 30-95.
Adr. tel.: „Techgo-Warszawa"
Redaktor, inż. J. Kączkowski, przyjmuje od 12 do 13. Admin. czynna od 9—12 i od 15—17

Ceny ogłoszeń:
1/1 str. 100 złotych
1/2 „ 55 „
1/4 „ 30 „
1/8 „ 15 „
Na okładce wyżej o 100% i 50%

Konto czekowe Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 3912.

Naukowa Organizacja Gorzelnictwa.

(Dokończenie)

Nie wdając się więc w szczegółowsze uwydatnianie zaznaczonych zasad, należy podkreślić korzyści, wypływające z obliczenia własnych kosztów wytwarzania, tudzież z obliczenia opartego na właściwej i ścisłej nauce doszukiwania się źródeł strat przez uwzględnienie poszczególnych czynników, zależnych od koniecznych udoskonaleń w technice i organizacji przedsiębiorstw, oddziaływających ujemnie na przedsiębiorstwa i na osiągane rezultaty.

Już sama dokładna analiza kosztów wytwórczych i źródeł strat w zaznaczonem pobieżnie ich ujęciu i obliczeniu, bynajmniej zresztą nie wyczerpująca przedmiotu naukowej organizacji, niewątpliwie doprowadzić musi do wyników dodatnich, jak to zresztą łatwo wywnioskować z kilku choćby przytoczonych poniżej przykładów.

Przedewszystkiem więc zastosowanie zasad naukowej organizacji, połączone z prawidłowo usystematyzowaną i przeprowadzoną kalkulacją, wykaże poważne bardzo straty, wynikające z dokonywanego rujnowania urządzeń gorzelniczych wskutek braku lub niedostatecznych remontów i zwłaszcza zaniedbań w opatrzeniu gorzelń po każdorazowem ukończeniu przerobu i przed rozpoczęciem przerobu w następnej kampanji, a z drugiej strony uwydatnią się korzyści z niezbędnego usprawnienia tych urządzeń, prowadzące do istotnych i poważnych oszczędności.

Również bez wątpienia przyczynić się ona powinna do zwrócenia szczególnej uwagi na używane do przerobu materjały i powinna doprowadzić gospodarstwa rolne przy gorzelniach do zakładania próbnych poletek ziemniaczanych celem doboru najwłaściwszych dla miejscowych warunków gospodarczych odmian i metod uprawy ziemniaków o najwydatniejszym plonie, obliczonym na sprzęt skrobi z jednostki przestrzeni, przy możliwie najwydatniejszej zawartości w nich skrobi. Zawartość ta przekraczała już przecież bardzo często przed wojną 20%, a niekiedy dochodziła lub przekraczała u nas nawet 28%, co obecnie wyglądać może jako swojego rodzaju dziwo. Do prowadzenia zaś badań związanych z takiemi próbnemi poletkami powołani być mogą najwłaściwiej kierownicy gorzelń, w wolnym dla nich czasie pokampanijnym. Również zdecydować ona może o unicestwieniu wyraźnego uszczerbku, jaki wynika z użycia na słód nieodpowiedniego ziarna i zwłaszcza z niedostosowania jakości i nawet rodzaju paliwa do urządzeń kotłów parowych z ich paleniskami.

Wreszcie namacalnie uwidocznić powinno ciężkie szkody i straty, wynikające z wprowadzonej w ostatnich latach sezonowej pracy kierowniczej w gorzelnich, jak również z powierzania technicznego ich kierownictwa osobom faktycznie najczęściej źle płatnym i tem zniechęcanym do pracy, lub czasem całkowicie nawet niewykwalifikowanym.

Głęboko przemyślane i czyniące cudotwórczy niemal przewrót w życiu gospodarczem zasady naukowej organizacji muszą przeniknąć do przemysłu gorzelniczego i z biegiem czasu zapanować w nim możliwie wszechstronnie. Dobrze zrozumiane interesy winny skłonić ten przemysł do przejęcia się tą koniecznością, a to tem więcej, że ma on już utorowaną drogę, posiadając Naukową Organizację Gorzelnictwa, możliwość celowego współdziałania której ze strony Instytutu Naukowej Organizacji ułatwia w znacznym stopniu właściwe rozwiązanie doniosłego zagadnienia.

I jeżeli Naukowa Organizacja w światowem ujęciu tego określenia, w połączeniu z zapoczątkowaną obecnie, a dokonywaną kontrolą przerobu, zdoła uporządkować choćby tylko zaznaczone w przytoczonych przykładach dziedziny, to i przemysł gorzelniczy w jego całokształcie i wraz z nim kraj cały zyskają bardzo wiele.

A przecież nie jest to bynajmniej wszystko, co osiągnąć można.

Zaszczepione w gorzelnictwie zasady omawianej organizacji winny wytknąć sobie cel dalszy i spowodować wyłamanie Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego z zajmowanego przez nią wobec tego przemysłu zbyt jednostronnie rozumianego handlowego

stanowiska i traktowanie nadal gorzelnictwa tak, jak to wypada uczynić we własnym i tem więcej w państwowym interesie Dyrekcji, to jest, jako organizacji przemysłowej.

Jeżeli niewątpliwą jest koniecznością usprawnienie przemysłu gorzelniczego, jakoteż możliwe i znaczne powiększenie jego produkcji, to w wysokiej mierze w obecnych warunkach jest to zależne od Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego. O ile więc przez omawianą organizację będzie stwierdzona słuszność przytoczonych powyżej uwag, to równocześnie znaleść się muszą drogi do wybrnięcia z fatalnego położenia, które staje się coraz tragiczniejszem.

Stawiamy na porządku dziennym zagadnienie o wiele szerszego państwowego znaczenia, aniżeli z powyższego, a tem więcej ze zwykłego u nas ugania się za pozorami, wydawać się może. Nie wątpimy, że wezwanie nasze nie przebrzmi bez echa, lecz że stanie się ono pobudką do konkretnych czynów, które bodajby zostały zapoczątkowane w najbliższym czasie.

SPRAWY TECHNICZNE

Dwanaście rad dla kierowników gorzelń przy zakończeniu kampanji.

Po skończonej kampanji należy gorzelnię według możności zaraz uporządkować, nie czekając z tem aż do jesieni. Należy wszystkie lokale, naczynia i aparaty obejrzeć, czy nie potrzebują jakiegokolwiek remontu i po obejrzeniu i oczyszczeniu pozostawić je na lato w takim stanie, żeby nie gniły, nie rdzewiały i nie psuły się w czasie postoju.

Następnie należy sporządzić kosztorys remontu i przedstawić go administracji majątku, aby miała czas na rozważenie i decyzję.

Rzecz tę całą można ująć w następujące punkty:

1. Wyszorować posadzkę w słodowni wapnem gaszonem i następnie opłukać wodą.
2. Zrewidować skład ziemniaków, płuczkę i podnośnik, czy nie zachodzi potrzeba remontu; zbyt krótką płuczkę trzeba przedłużyć lub dostosować do niej spławiak. Wszystko należy starannie oczyścić. Posadzkę, ściany i kanały odkazić mlekiem wapiennem za pomocą rozpylacza.
3. W celu oczyszczenia aparatów gorzelniczych należy napuścić do parnika $^3/_4$ wody, zagotować ją i wytłoczyć do

kadzi zaciernej. Wrzącą wodę porusza się mieszadłem około ½ godz., a następnie spuszcza, względnie pompuje do kadzi fermentacyjnej, a stąd — do zbiornika zacieru i t. d.

4. Parnik i kadź zacierną, po szczegółowem obejrzeniu, celem lepszego zakonserwowania, zaleca się pomalować pokostem. Miedziane części nie stykające się z zacierem, wytrzeć oliwą mineralną lub naftą.
5. Gniotownik, po zrewidowaniu, czyści się gorącą wodą, a po wysuszeniu smaruje walce oliwą mineralną, aby nie rdzewiały.
6. Próżne kadzie fermentacyjne i kadki drożdżowe drewniane czyści się jak zwykle. Po dokładnem wyszczotkowaniu i wysuszeniu, co można także dokonać za pomocą lampy do lutowania, należy zatrzeć odpowiednim antyseptykiem. Smolone ściany i sufit w lokalu fermentacyjnym i drożdżowni zaleca się pociągnąć karbolineum, ściany bielone wapnem — zmyć roztworem montaniny.
7. Aparat odpędowy otwiera się całkowicie, czyści wodą i szczotką wszystkie dostępne części, przytem rewiduje się je ze względu na remont. Miedziany aparat smaruje się z zewnątrz oliwą mineralną. Deflegmator i chłodnik rozbiera się, czyści i próbuje na szczelność. Dla oczyszczenia rur deflegmatora i oziębiacza (szczególnie jeżeli te części składowe aparatu są rurkowe), w których osiadł kamień kotłowy, jeżeli szczotki druciane nie osiągają celu, najlepiej napełnić roztworem kwasu solnego (w proporcji: 1 część kwasu solnego mocnego na 20—40 części wody) i poddać działaniu w przeciągu niezbyt długiego czasu.
8. Maszynę parową, maszyny pomocnicze, pompy, transmisje, armaturę kotła parowego—gruntownie ogląda się i części uszkodzone odsyła się zawczasu do naprawy, nie czekając jesieni, kiedy fabryki przeładowane są zamówieniami.
   Szczególną uwagę należy zwrócić na kurki i zawory parowe (u parnika, maszyny, pomp), przepuszczające parę i powodujące w ten sposób straty na opale.
9. Pasy transmisyjne zdejmuje się, tłuszcz zeskrobuje się z nich skrobaczkami, według potrzeby myje się szczotką i słabym roztworem sody, poczem dokładnie płucze się wodą, aby soda nigdzie nie pozostała; suszy się na dworze (tylko na słońcu), reperuje się, a po wysuszeniu zwija i trzyma w suchem miejscu. Węże gumowe po oczyszczeniu należy przechowywać w wilgotnem zimnawem miejscu; najlepiej jednak złożyć

je do zakrytego naczynia z wodą zaprawioną zlekka amoniakiem.

10. Kocioł parowy oczyszcza się od szlamu i kamienia kotłowego. Do wykuwania tego ostatniego używa się tylko tępych młotków. Jeżeli powłoka kamienia kotłowego jest zbyt cienka (do 1 mm), natenczas najlepiej jej nie ruszać i pozostawić tak jak jest, bo przy wykuwaniu jej nawet tępemi młotkami kocioł się rujnuje. Wyczyszczony kocioł wyciera się grafitem na wysokość w nim wody, do zwykłego poziomu, aby przy następnym użyciu tworzący się kamień kotłowy nie łączył się ściśle z powierzchnią blach kotła.
    Gdy woda jest twarda i kamienia kotłowego tworzy się dużo, najlepiej postawić urządzenie dla zmiękczenia wody odwarem siemienia lnianego, opisane w „Przemyśle Rolnym" Nr. 8—10 za rok 1927.
11. Zaleca się obejrzeć obmurowanie kotła, zalepić szpary, które można rozpoznać na płomieniu świecy, pochylającym się w ich kierunku. Oczyścić wszystkie kanały dymowe. Uszczelnić zasuwę.
12. Obejrzeć rury parowe w celu poprawienia, lub zrobienia nowej otuliny (izolacja). Nawet parniki stożkowe dają się łatwo izolować: niższy, długi stożek izoluje się deskami, a wierzchni — należy pokryć blachą ocynkowaną w postaci daszka, czyli parasola, tak, żeby blacha szczelnie przylegała do kołnierza parnika i w kształcie dachu zwieszała się nad dolnym stożkiem. Przy takim urządzeniu żadna kropla wody, która spadnie z góry na parnik, nie trafi pod izolację i nie będzie powodować rdzewienia parnika, a ściekać będzie po blaszanym daszku i spadnie z boku na dół.

Gdy gorzelnia ma być kapitalnie zremontowana, albo wręcz przebudowana, to zaleca się postawić wagę antomatyczną do ważenia opłukanych ziemniaków, idących do parnika.

Inż. K. Hryniewicz.

Doświadczenia z aparatami odpędowymi, dającymi wysokoprocentowy spirytusomocy 92-95°.

Fabryki maszyn gorzelniczych konstruują teraz nowe aparaty odpędowe, produkujące alkohol o 92—95^{0}, przeważnie powyżej 94^{0} Tr. Takie podniesienie procentowości alkoholu w surowym spirytusie

ma duże bardzo znaczenie. Spirytus taki nadaje się bez dalszego oczyszczenia do celów przemysłowych, jak pędzenie motorów, oświetlenie i t. p. Pozatem być może, iż zawierając mniejszą ilość fuzlu, mógłby być również użyty do innych celów technicznych, a wreszcie łatwiejsze jest jego dalsze oczyszczenie (czyli tak zwana rektyfikacja) lub odwadnianie.

Mając to na względzie i chcąc wyrównać wzmożenie kosztów produkcji, Polski Monopol Spirytusowy płaci za spirytus wysokoprocentowy o mocy 94—95^0 o 4 grosze, zaś przy mocy powyżej 95^0 o 6 groszy na litrze więcej, aniżeli za normalny. Jest to więc sprawa, którą warto się zainteresować.

U nas dotąd takich aparatów w użyciu jest niewielka stosunkowo ilość, w Niemczech zaś zmontowano ich na bieżącą kampanję już znaczną ilość, to też stamtąd można zaczerpnąć nieco danych o tem, jakiemi się w praktyce okazały.

Konstrukcyjnie rzecz polega na tem, że poza zwykłą kolumną odpędową dobudowana jest kolumna wzmacniająca, do której, zamiast do deflegmatora, wchodzą pary spirytusowe z kolumny odpędowej. Tu następuje częściowe zgęszczenie się par spirytusowych, przyczem lutrynek się skrapla i wraca do kolumny odpędowej, względnie do aparatu specjalnego, w którym się powtórnie zagotowuje. Rzecz tę można zbudować w różny sposób. Albo umieszcza się kolumnę wzmacniającą na kolumnie odpędowej, jako jej dalsze przedłużenie, albo też stawia się ją obok. W pierwszym wypadku lutrynek skroplony automatycznie spływa z powrotem do kolumny odpędowej, gdzie się miesza z gotującą się cieczą. W drugim wypadku albo spływa do osobnego podgrzewacza, albo też do pompki, która go z powrotem do kolumny odpędowej przepompowuje.

Z dotychczasowych doświadczeń okazuje się, że zastosowanie kolumny wzmacniającej obniża sprawność kolumny odpędowej o jakie 25% godzinnej produkcji. Wadzie tej można częściowo zaradzić przez przedłużenie kolumny i dodanie jej paru denek.

Przy odpędzie wysokoprocentowego spirytusu wytwarza się większa ilość lutrynku, który wskutek wzmożonego ciśnienia w aparacie, jakie powstaje przy zastosowaniu kolumny wzmacniającej, nie może regularnie odpływać, ale się gromadzi i tylko perjodycznie w większej ilości spływa i porywając ze sobą część gotującego się odfermentowanego zacieru i par spirytusowych, zanieczyszcza równocześnie silniej w niektórych momentach wywar lutrynkiem i spirytusem. Zjawisko to występuje przy aparatach do wysokoprocentowego spirytusu skonstruowanych z jednej części. Nie powinno ono jednak wywierać tak wielkiego

wpływu, gdyż ilość lutrynku nie podnosi się tak znacznie wskutek lepszego oczyszczania spirytusu, aby to miało wywoływać obniżenie się wydajności kolumny aż o 25%. W aparatach zaś składających się z dwóch części wpływ ten wogóle nie powinien istnieć. Dlatego to p. Tersch w „Zeitschrift für Spiritusindustrie" doszukuje się przyczyny gdzieindziej i przypisuje obniżenie się sprawności kolumny temu, iż aparatom wzmacniającym nadaje się zbyt małą stosunkowo średnicę. Przytacza on mianowicie, że „Institut für Gärungsgewerbe" wypośrodkował następujące cyfry: dla produkcji 80—90 l spirytusu na godzinę średnica aparatu wzmacniającego wynosić powinna 80 cm, dla 120—130 l spirytusu średnica wynosić powinna 100 cm. Tymczasem teraz wyrabia się powszechnie aparaty o znacznie mniejszych rozmiarach. Stąd pochodzą skargi na złe czy nieregularne funkcjonowanie aparatów, podnoszenie się ciśnienia, zanieczyszczenie wywaru lutrynkiem, niedostateczne odpędzenie alkoholu z wywaru i lutrynku.

Dla uniknięcia tego należy, wprowadzając aparaty wysokoprocentowe, pamiętać o tem, że wydajność pracy kolumny mogła się zmniejszyć, że zatem należy wolniej pędzić, aby aparat funkcjonował sprawnie. W ogóle pędzenie na wysokoprocentowych aparatach wymaga większej czujności i umiejętności.

Ogromnem ułatwieniem kontroli odpędu jest umieszczenie w dolnej części kolumny roboczej (trzecie denko od dołu) i dolnej części aparatu wzmacniającego (trzecia kontygnacja od dołu) termometrów. Termometry te wskazują nam, bez potrzeby uciekania się do kontroli wywaru, czy cały alkohol został odpędzony i umożliwiają w czasie pędzenia regulowanie odpędu. Temperatura 105° C w trzech najniższych kondygnacjach kolumny gwarantuje nam, iż cały alkohol został odpędzony i że wywar ani lutrynek już go nie zawierają.

Do każdej kolumny odpędowej można przystosować aparat wzmacniający, należy jednak o tem pamiętać, że im kolumna robocza jest mniejsza, tem pojemniejszą musi być kolumna wzmacniająca by otrzymać ten sam godzinny odpęd, a nie wywołać zastojów i nieregularności w pracy. Pozatem ogromnem odciążeniem aparatu wzmacniającego byłoby częściowe ochłodzenie i strącenie brudnych par przed aparatem wzmacniającym.

A teraz pytanie, czy aparaty wysokoprocentowe zużywają więcej pary, aniżeli normalne kolumny, produkujące ośmdziesięciokilkoprocentowy spirytus? Pod tym względem zdania są podzielone. Dotąd dokładnych danych co do tego niema, a zebranie ich przedstawia pewne trudności. Zużycie pary zależy w dużej mierze od lokalnych warunków. Część ciepła zostaje wypromieniowana przez powierzchnię

zewnętrzną aparatów, a więc samo pomieszczenie aparatów, a nawet zmiany temperatury atmosferycznej odgrywają tu dużą rolę. W każdym razie powierzchnia promieniowania przez dodanie aparatu wzmacniającego zwiększa się, a więc logiczny stąd wniosek, że zużycie pary, zwłaszcza w pomieszczeniu zimnem, przewiewnem, będzie większe aniżeli przy zwykłym aparacie. Drugą stratą na parze jest wyższe ciśnienie w aparacie destylacyjnym, które powoduje silniejsze zużycie pary przez maszynę parową. Pochodzi to stąd, iż do odpędu używa się poza parą wprost z kotła również parę zużytą z maszyny parowej; otóż ponieważ ciśnienie w aparatach jest większe, przeto i para zużyta z maszyny musi być o wyższem ciśnieniu, co wywołuje większe zużycie pary przez samą maszynę. Dalszą stratą na parze jest powtórne zagotowanie lutrynku czy to w osobnym podgrzewaczu, czy też w kolumnie odpędowej. Wreszcie aparaty wzmacniające powodują większe zużycie wody chłodzącej, a więc część ciepła zostaje przez wodę wchłonięta. Wprawdzie woda ta, ogrzana w aparacie, służy do zasilania kotła parowego, ale ilość jej jest tak znaczna, że przewyższa o wiele zużycie wody w kotle.

Jak powiedziałem wyżej, wysokości tych strat ściśle jeszcze nie określono, logicznie jednak sądząc, zużycie opału jest większe i to znacznie, aniżeli przy zwykłych kolumnach.

Czy wobec tego 6-groszowa nawet podwyżka ceny spirytusu wyrówna wzmożone koszta produkcji?

A koszta te spowodowane są: wyższą amortyzacją aparatów, większem zużyciem opału, a wreszcie tem, że odpęd trwa dłużej i że wymaga czujniejszej i umiejętniejszej obsługi.

Inż. *K. Dębicki.*

SPRAWY GOSPODARCZE I PRAWNE

Umowy o płacę pracowników umysłowych.

W numerze 35 D. U. Rz. P. z dnia 31/III r. b. ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16/III 1928 r., regulujące stosunki oraz warunki najmu pomiędzy pracodawcą a pracownikiem umysłowym, a wchodzące w życie w cztery miesiące od daty ogłoszenia.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 23 lipca r. b. i wypełnia dotychczasową lukę w ustawodawstwie, regulując tak nie-

zmiernie ważną dla wszystkich pracowników umysłowych sprawę. Artykuł II rozporządzenia określa, kogo uważać należy za pracowników umysłowych, gdzie powiedziano, że między innemi, wszystkie osoby spełniające czynności administracyjne i nadzorcze, jak to zarządcy i kierownicy wszelkich przedsiębiorstw i zakładów, gospodarstw rolnych i leśnych lub połączonych z niemi przedsiębiorstw podlegają wszystkim uprawnieniom, przysługującym im na mocy powyższej ustawy.

Wynika stąd, że i techniczni kierownicy gorzelń mu podlegają, uczniów jednak i praktykantów ona nie obejmuje.

Wszelkie postanowienia i umowy indywidualne, dotychczas zawarte pomiędzy pracodawcami, a pracownikami umysłowymi, regulujące stosunek pracy w sposób mniej korzystny, aniżeli przewiduje to omawiane rozporządzenie, z chwilą wejścia go w życie są nieważne. Umowy o pracę na podstawie rozporządzenia mogą być zawierane: a) na okres próbny, b) na okres wykonania określonej roboty (praca sezonowa), c) na czas określony i d) na czas nieokreślony.

Pracownik umysłowy ma prawo żądać od pracodawcy pisemnego potwierdzenia zawartej umowy o pracę, zawierającego wszystkie warunki umowy.

Okres próbny nie może przekraczać 3 miesięcy od daty przystąpienia pracownika do pracy i winien być zaliczany do czasu przepracowanego w danym przedsiębiorstwie. O ile umowa nie określa wyraźnie rodzaju i zakresu obowiązków pracownika lub wysokości wynagrodzenia, to wówczas należy stosować zawartą dla danego obszaru umowę zbiorową lub też zwyczaj przyjęty w danej gałęzi pracy.

Pracownikowi, zatrudnionemu w przedsiębiorstwie, nie wolno bez zezwolenia pracodawcy dokonywać jakichkolwiek tranzakcji, czy to na własny, czy też na cudzy rachunek, wchodzących w zakres danego przedsiębiorstwa, w którym pracownik jest zatrudniony; również nie wolno pracownikowi, bez wyrażenia zgody ze strony pracodawcy prowadzić własnego przedsiębiorstwa, oraz przyjmować jakiekolwiek wynagrodzenie od osób trzecich z tytułu pełnionych obowiązków. O ile pracownikowi na podstawie zawartej umowy przysługuje prawo do pobierania oprócz stałego wynagrodzenia gratyfikacji, bilansowego i t. p., a stosunek pracy trwał tylko przez jakąś część roku, należy mu się również odpowiednia gratyfikacja w stosunku miesięcy przepracowanych przez niego w danym roku.

Pracodawca powinien regulować wynagrodzenie pieniężne w gotówce i to najpóźniej w końcu każdego miesiąca kalendarzowego.

W razie niewypłaty w terminie, dopuszczonej z jego winy, obowiązany jest do opłacenia procentów zwłoki, w wysokości od 2—3% w stosunku miesięcznym, począwszy od dnia zwłoki. Pracodawca obowiązany jest na żądanie pracownika, którego wynagrodzenie na mocy umowy składa się częściowo lub całkowicie z udziału w zyskach lub % od obrotu, produkcji lub oszczędności, doręczyć mu przy obrachunku odpis bilansu, względnie pisemny wykaz obrotów, produkcji lub oszczędności, na podstawie których dokonane zostało obliczenie. Doroczny obrachunek, jak również i wypłata przypadającej z tego tytułu należności powinna być dokonana najpóźniej w 4 miesiące po upływie roku operacyjnego, a w przedsiębiorstwach, działających na podstawie własnych statutów najpóźniej po upływie miesiąca od zatwierdzenia bilansu przez czynniki do tego powołane. Obrachunek i wypłata wszelkiego rodzaju prowizji winny następować najpóźniej w końcu każdego kwartału kalendarzowego. Opóźnienia w dokonaniu wypłat muszą być odpowiednio wyrównane przez wypłacenie procentów za zwłokę.

W wypadkach niemożności pełnienia przez pracownika obowiązków, wskutek choroby lub nieszczęśliwego wypadku, jeżeli nie zostały one wywołane rozmyślnie lub wskutek powołania do ćwiczeń wojskowych, do pełnienia obowiązków sędziego przysięgłego albo ławnika Sądu Pracy lub też wskutek wykluczenia go od zajęć przez władzę sanitarną dla zapobieżenia rozwleczenia choroby zaraźliwej, pracownik zachowuje przez okres 3 miesięczny, względnie do wygaśnięcia umowy o pracę, prawo do wynagrodzenia w całości i pracodawca z wynagrodzenia pracownika może jedynie potrącić kwoty, jakie pracownik otrzyma ze Skarbu Państwa w czasie ćwiczeń wojskowych, pełnienia obowiązku sędziego przysięgłego lub ławnika Sądu Pracy. W razie choroby lub nieszczęśliwego wypadku z wynagrodzenia można potrącić jedynie kwoty, jakie pracownik otrzyma w gotówce z tytułu ubezpieczenia prawno - publicznego. Pracownik zatrzymuje również prawo do wynagrodzenia w razie niemożności pełnienia obowiązków z ważnej przyczyny przez krótki okres czasu. Prawo pracownika do pobieranego przez niego wynagrodzenia nie może być w żadnym wypadku odstąpione osobie innej. Z wynagrodzenia pobieranego przez pracownika wolno potrącać tylko następujące należności: 1. bieżące i zaległe daniny i opłaty publiczne w granicach ustawowego upoważnienia pracodawcy do ich potrącenia, 2. sumy egzekwowane na mocy tytułów wykonawczych lub egzekucyjnych, 3. zaliczki pieniężne, udzielone pracownikowi na poczet wynagrodzenia i 4. kary umowne, nałożone przez pracodawcę na

pracownika z powodu jego uchybienia warunkom umowy o pracę. Potrącenia te, przewidziane w punktach 1, 2 i 3, nie mogą łącznie przewyższyć połowy wynagrodzenia, przypadającego do wypłaty, kary zaś umowne wolno potrącać przy każdej wypłacie bez względu na potrącenia inne, lecz w wysokości, nieprzekraczającej 10% należności, przypadającej do wypłaty po dokonaniu zaznaczonych powyżej potrąceń.

Pracodawca obowiązany jest na żądanie pracownika wydać mu niezwłocznie, a w każdym razie nie później, jak w ciągu miesiąca świadectwo, określające czas trwania pracy i jej rodzaj. W świadectwach pracodawca nie może uwidaczniać jakichkolwiek znaków lub uwag, mogących utrudnić pracownikowi uzyskanie nowego stanowiska.

Umowa o pracę, zawarta w gospodarstwie rolnem lub leśnem, albo w związanem z niem przedsiębiorstwie przynajmniej na okres roczny, przedłuża się na rok następny, jeżeli na 3 miesiące przed jej upływem nie nastąpi wypowiedzenie.

Dalej rozporządzenie omawia, w jaki sposób mogą być dokonane rozwiązania umowy o pracę, regulaminy pracy i skutki prawne, wynikające z nieprzestrzegania przepisów, zawartych w rozporządzeniu i w najbliższym czasie ze względu na niezmierną wagę tego rozporządzenia, omówimy je więcej szczegółowo; jednakowoż uważamy za wskazane, aby każdy kierownik techniczny gorzelni we własnym swoim interesie nabył zaznaczony we wstępie Dziennik Ustaw i zapoznał się możliwie szczegółowo z treścią rozporządzenia.

Mak.

Sądy pracy.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r., zamieszczonym w Nr. 37 Dz. U. R. P. z r. b. wprowadzone zostały na całym obszarze Rzeczypospolitej sądy pracy, powołane do rozstrzygania wszelkich spraw spornych — cywilnych, wynikających ze stosunku pracy i nauki zawodowej pomiędzy pracodawcami, a pracownikami umysłowemi lub uczniami względnie pomiędzy pracownikami tego samego przedsiębiorstwa, tudzież do rozpoznawania spraw karnych i przekroczenia przepisów prawnych o ochronie pracy najemnej.

Niestety rozporządzeniem powyższem nie zostały objęte gorzelnie rolnicze, gdyż w art. 1 ust. 2 powiedziano, że spory wynikające o pracę lub naukę zawodową w gospodarstwach rolnych i leśnych oraz w przedsiębiorstwach z niemi związanych, które nie posiadają prze-

ważającego charakteru przemysłowego lub handlowego, nie podlegają kompetencji sądów pracy, natomiast gorzelnie przemysłowe, rozlewnie i t. p. jako zakłady o charakterze przeważająco przemysłowym, podlegają wszelkim przepisom i obowiązkom z ustawy powyższej wynikającym.

Z naukowej Organizacji Gorzelnictwa.

przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie.

17 marca r. b. odbyło się w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie w obecności przedstawicieli Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego, Prezydjum Rady Zarządzającej N. O. G., Zarządu Muzeum, Rady Naczelnej Przemysłu Gorzelń Rolniczych w Polsce, Polskiego Zrzeszenia Spirytusowego oraz Zarządu N. O. G., Zarządu Muzeum, Rady Naczelnej Przemysłu Gorzelń Rolniczych w Polsce, Polskiego Zrzeszenia Spirytusowego oraz Zarządu N. O. G. pierwsze sprawozdawcze zebranie Naukowej Organizacji Gorzelnictwa.

Obecni byli: Dyr. Inż. J. Kuroczycki, v-dyr. G. Bukowiński, radca DPMS J. Kunderewicz, v-prezes J. Kączkowski, v-prezes E. Geisler, v-prezes St. Natanson, Prof Dr. W. Dąbrowski, dyr. St. Leśniowski, Dr. Br. Wałukiewicz, dyr. J. Czarnowski, prof. inż. T. Chrząszcz, prof. dr. A. Joszt, dyr. inż. B. Moroz.

Zebrani wysłuchali sprawozdania złożonego przez Zarząd N. O. G. i zwiedzili lokal i urządzenia Naukowej Organizacji Gorzelnictwa w Warszawie.

Działalność rozpoczęła Naukowa Organizacja Gorzelnictwa w grudniu r. ub. W pierwszej kampanji, t. j. w okresie organizacyjnym, ogółem objęto pomocą naukową i kontrolą techniczną 786 gorzelń rolniczych.

Do połowy marca r. b.

wykonano lustracyj gorzelń	1075
„ analiz w pracowniach	7211
dostarczono odczynników litrów	3022
„ szczepionek porcyj	4983
obliczono dzienników przerobu	1053

Przedstawiony materjał oraz przeprowadzona dyskusja wyjaśniły, że praca N. O. G. rozwija się pomyślnie i spotyka się z uznaniem i ze zrozumieniem wśród zainteresowanych.

Tylko w nielicznych wypadkach spotykano się z uchylaniem się gorzelń od kontroli. Przeważnie wypadki te tłumaczą się niskim po-

ziomem kierownictwa gorzelni, które nie może wobec tego sprostać stawianym przez N. O. G. elementarnym wymaganiom. Wypadków jaskrawych, które wywołały skreślenie gorzelń z listy korzystających z pomocy naukowej i kontroli technicznej ogółem było 3.

Prowadzenie natomiast obowiązujących gorzelnie dzienników przerobu nie jest jeszcze przez kierowników gorzelń dostatecznie opanowane.

Niewątpliwie i ta sprawa w przyszłej kampanji zostanie uporządkowana całkowicie wobec ustawowego poddania gorzelń kontroli na ukowo - technicznej, oraz wobec tego, że Państwowa Rada Spirytusowa w sprawie kwalifikacji technika gorzelniczego wyraziła opinję, że „winien on być fachowcem, który potrafi prowadzić dziennik przerobu technicznego w gorzelni według ustalonego wzoru i dziennik taki zobowiąże się prowadzić".

W roku przyszłym będą mogły być objęte pomocą naukową i kontrolą techniczną wszystkie gorzelnie w Państwie.

Akcja w tym kierunku Naukowej Organizacji Gorzelnictwa ułatwiona jest w znacznym stopniu dzięki pełnemu zrozumienia ustosunkowaniu się do jej pracy Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego, oraz dzięki całkowitemu spółdziałaniu organizacji gorzelniczych.

Szczegółowe sprawozdanie ze stanu pracy w gorzelniach na podstawie gromadzonego obecnie materjału podane będzie po zakończeniu kampanji gorzelniczej.

Z INSTYTUTU PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO I BAKTERJOLOGJI ROLNEJ

przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie.

Instytut Przemysłu Fermentacyjnego organizuje w porozumieniu z Zakładem Mikrobiologji i Przemysłu Rolnego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego letni kurs Gorzelniczy.

Kurs trwać będzie od 18-go czerwca do 18 lipca r. b.

Słuchacze Kursu korzystać będą z sal i urządzeń Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Kierownictwo Kursu obejmie prof. Dr. W. Dąbrowski, kierownik Zakładu Mikrobiologji i Przemysłu Rolnego S. G. G. W.

Program Kursu obejmuje wykłady z zakresu technologji gorzelniczej, zasad chemji i kontroli chemicznej w gorzelni, mykologji gorzelniczej, aparatury gorzelniczej, gospodarki parowej i opałowej,

administracji i rachunkowości w gorzelni rolniczej oraz ćwiczenia praktyczne w pracowniach chemicznej i mikroskopowej.

Kandydaci na Kurs winni wykazać się dłuższą praktyką na stanowisku kierownika gorzelni, lub wykształceniem ogólnem w zakresie 4-ch klas i 2-letnią praktyką w gorzelni.

Kurs jest bezpłatny.

Poszczególni słuchacze mogą się nadto ubiegać o stypendja w wys. 100 zł. każde. Stypendja przyznane będą na zasadzie wykazanych na Kursie postępów w pracy.

Ze strony Związku Zawodowego Techników Gorzelniczych będą w miarę możności poczynione słuchaczom ułatwienia pobytu w Warszawie, zwłaszcza pod względem mieszkaniowym.

Ilość miejsc ograniczona jest do 50-ciu.

Zgłoszenia przyjmuje Instytut Przemysłu Fermentacyjnego (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 66) do dnia 10 czerwca włącznie.

Okręgowe Laboratorja Chemiczne D. P. M. S. Stosownie do rozporządzenia z dnia 27 sierpnia 1927 roku D. P. M. S. (Dz. Urzęd. Min. Sk. Nr. 7 z 1928 r. poz. 81) od 1 września 1927 r. funkcjonują w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Lwowie i Wilnie Okręgowe Laboratorja Chemiczne D. P. M. S., które obsługują miejscowości według następującego podziału terytorjalnego.

1. Laboratorjum w Warszawie (Warszawa-Praga, ul. Ząbkowska Nr. 27) obsługuje woj. Warszawskie, Łódzkie i Białostockie.

2. Laboratorjum w Poznaniu (Poznań, gmach Izby Skarbowej) obsługuje woj. Poznańskie i Pomorskie.

3. Laboratorjum w Krakowie (Kraków, ul. Zabłocie Nr. 18) obsługuje woj. Krakowskie, Kieleckie i Śląskie.

4. Laboratorjum we Lwowie (Lwów, ul. Rutowskiego 17) obsługuje woj. Lwowskie, Stanisławowskie i Tarnopolskie.

5. Laboratorjum w Wilnie (Wilno, ul. Piłsudskiego 2) obsługuje woj. Wileńskie i Nowogródzkie.

6. Dalsze Okr. Laboratorjum Chemiczne przewidziane jest dla woj. Poleskiego i Wołyńskiego. Ponieważ uruchomienie tego Laboratorjum nastąpić może dopiero w okresie późniejszym, wszelkie próby z tych województw nadsyłać należy, aż do odwołania — do Okręgowego Laboratorjum Chemicznego w Warszawie.

Wymienione laboratorja prowadzą wszelkie badania, dotyczące bądź produktów monopolowych, bądź produktów obłożonych akcyzą, które poprzednio prowadziło Laboratorjum Chemiczne D. P. M. S. w Warszawie, oraz częściowo laboratorja Izb Skarbowych. Do zakresu działania Okręgowych Laboratorjów między innemi należą badania kwasem siarkowym na czystość próbek monopolowych rektyfikatów przesyłanych do zbadania: a) celem miesięcznych rozliczeń, b) przy translokacjach rektyfikatu z rektyfikacji samoistnych, tudzież c) przy dostawach rektyfikatu przez gorzelnie z oddziałami rektyfikacyjnemi.

Wobec powyższego, począwszy od dnia 1 września 1927 r. wszelkie próby rektyfikatu obowiązkowo należy kierować do właściwego pod względem terytorjalnym Okręgowego Laboratorjum Chemicznego D. P. M. S., stosując się do ustalonych przepisów.

Rektyfikacja Kutnowska. Według wiadomości miejscowego Urzędu akcyzowego rektyfikacja w Kutnie rozpoczęła w r. b. produkowanie spirytusu absolutnego (w rzeczywistości o mocy 99,7^{0} Tr.) sposobem francuskim (benzol). Dokąd ma być wysyłany produkowany spirytus absolutny, dyspozycyj od D. P. M. S. jeszcze niema.

Wykup aparatów kontrolno-mierniczych syst. Siemensa od właścicieli gorzelń. Ministerstwo Skarbu w rozporządzeniu z dnia 19 grudnia 1927 r. L. P. VI. 29038-2-27 podało do wiadomości warunki na jakich zostaną wykupione, w myśl art. 43 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26. III. 1927 r. o Monopolu Spirytusowym (Dz. U. R. P. Nr. 32 poz. 289), aparaty kontrolno - miernicze syst. Siemensa, tudzież do dalszego użytkowania ich w gorzelniach. Wykupowi podlegają aparaty kontrolne syst. Siemensa, odpowiednie do dalszego użytku urzędowego w gorzelniach. W zgłoszeniach przedsiębiorca obowiązany jest podać cenę i rok nabycia aparatu kontrolnego, firmę, która go wykonała, ile kampanji aparat był czynny i dołączyć dowody, stwierdzające nabycie aparatu na własność. Urząd Akcyzowy po otrzymaniu takiego zgłoszenia deleguje do gorzelni inspektora łącznie z drugim urzędnikiem kontroli skarbowej, którzy poddadzą aparat kontrolno-mierniczy próbie i zaznaczą na zgłoszeniu, jaki jest typ aparatu, jak również w jakim znajduje się stanie, ile kampanji był czynny i odbiera od przedsiębiorcy zaświadczenie własności aparatu, poczem zgłoszenia odsyłają do D. P. M. S. Dyrekcja P. M. S. na podstawie otrzymanych zgłoszeń ustala w każdym poszczególnym wypadku cenę wykupu według następującego obliczenia:

a) za aparaty, wykonane przez „Technikę Gorzelniczą“ i typu „Gebrüder Siemens“— cenę nabycia tych aparatów bez kosztów ocechowania, ekspedycji i dostawy z potrąceniem z tytułu zużycia 4⁰/₀ zasadniczej ceny za każdą kampanję w której aparat był czynny;

b) za aparaty kontrolno-miernicze dawniejszych typów, nabyte przez przedsiębiorców bezpośrednio od firmy Siemens w Berlinie, przeważnie przed wojną i przerobione na 15 litrowe ich kosztem, wypłaca się cenę na podstawie aktu oględzin przez rewizora odpowiedniej Izby Skarbowej przy udziale miejscowego inspektora kontroli skarbowej w obecności przedsiębiorcy.

Za użytkowanie w gorzelniach aparatów kontrolnych typu „T. K.“, wykonanych w Technicznym Komitecie w Petersburgu, stanowiących własność skarbu, które własnym kosztem zostały przerobione z wiadrowych na litrowe, nie żąda się tytułem rozrachunku żadnej opłaty za okres ubiegły.

Za filtry miedziane, naczynia przelewowe miedziane, żelazne lub cynkowe i części zapasowe, nabyte własnym kosztem przez przedsiębiorców, zwraca D.P.M.S. uiszczone sumy po potrąceniu odsetek za każdą kampanję. O ile zaś za zakupiony aparat kontrolno-mierniczy przedsiębiorca dotychczas nie wpłacił całej należności, D. P. M. S. zwraca wpłacone kwoty po potrąceniu odsetek za każdą przepracowaną kampanję.

O ile aparat podlegający wykupowi pozostaje w tej samej gorzelni, D.P.M.S. nie będzie wymagać jego odnowienia kosztem przedsiębiorcy gorzelni, o ile zaś umieszczony zostanie w innej gorzelni, wówczas przedsiębiorca obowiązany jest odnowić i naprawić aparat.

Odnowienie aparatów z gorzelń zlikwidowanych w ubiegłych kampanjach, o ile były one czynne nie więcej niż cztery kampanje, po dokonaniu przez przedsiębiorcę przeróbki z wiadrowych na litrowe, dokona D.P.M.S. własnym kosztem.

Prawo o spółkach akcyjnych omawia rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22/III 1928 (Dz. U. R. P. Nr. 39 z dn. 26/III 28 poz. 383).

O ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 III. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 39 z dn. 26 III. 28 r. poz. 384).

O izbach rolniczych postanawia rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 III. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 39 z dn. 26 III. 28 r. poz. 385).

Prawo budowlane i zabudowania osiedli omawia rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16 II. 28 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz 202).

Wywóz spirytusu. Według danych Urzędu Statystycznego w miesiącu lutym r. b. wywieziono z Polski 31 tonn spirytusu 100⁰ wartości 33.000 zł.

Ceny giełdowe żyta. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego przeciętne ceny giełdowe żyta na rynkach międzynarodowych w porównaniu do cen krajowych kształtowały się między 5 a 10 marca r. b. w dolarach za jeden q.

Warszawa 4.66 — Poznań 4.75 — Berlin 5.90 — Hamburg 5.39 — Praga 6.96 — Paryż 5.11 — Chicago 4.79 — Nowy-Jork 5.28 —

O umowie o pracę pracowników umysłowych traktuje Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35 poz. 323).

O umowie o pracy robotników traktuje Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35 poz 324).

O bezpieczeństwie i hygienie pracy traktuje Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35 poz. 235).

Pomoc kredytową przy scalaniu gruntów normuje rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 12 poz. 93).

Przepisy przewozowe polskich kolei żelaznych zawierają rozporządzenia Ministra Komunikacji z dn. 18 i 28 lutego 1928 r. (Dz. U R. P. Nr. 14 poz. 102-3).

Stawki obowiązującej taryfy celnej (waloryzacja) na nową jednostkę pieniężną przelicza rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 13 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 15. poz. 112).

Wykaz imienny majątków, podlegających wykupowi ustala rozporządzenie Ministra Reform Rolnych z dn. 13 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 15. poz. 114).

Plan parcelacyjny na 1929 r. ustala rozporządzenie Ministra Reform Rolnych z dnia 13 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 15, poz. 115).

Uprawę tytoniu w 1928 r. normuje rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 9 stycznia 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 16, poz. 132).

O wyłączeniu gruntów na cele gospodarstwa leśnego traktuje rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 203

Uzupełnia ustawę ochronie drobnych dzierżawców rolnych rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 195).

Sprawę zakazu przywozu pszenicy oraz mąki pszennej omawia rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 20, poz. 171).

O zwalczaniu raka ziemniaczanego traktuje rozporządzenie Ministra Rolnictwa z dnia 9 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 162).

W najbliższej przyszłości ma się ukazać rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o przeniesieniu średnich szkół rolniczych z pod władzy Ministerstwa Oświaty bezpośrednio pod władzę Ministerstwa Rolnictwa, które dotychczas obejmowało tylko niższe szkolnictwo rolnicze.

Rozdział kontyngentu cukru na czas od 1 października 1927 r. do 30 września 1928 r. pomiędzy poszczególne cukrownie ustanawia rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 7 marca 1928 r. wydane w porozumieniu z Ministrami Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa. (Dz. U. R. P. Nr. 30 z dn. 15. III 1928, poz. 285).

Eksport grzybów do Ameryki. Państwowy Instytut Eksportowy zwraca uwagę na zupełnie niewyzyskaną w Polsce możliwość eksportu grzybów suszonych, zwłaszcza białych (t. zw. prawdziwych) do Ameryki.

O wielkości zapotrzebowania świadczą cyfry, np. w r. 1926 importowano do Stanów Zjednoczonych ogółem 939.886 funtów grzybów suszonych, w tem z Rosji około 60.000 funtów.

Instytut badania konjunktur gospodarczych i cen ustanawia rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 15. II. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 17 poz. 144).

Ustawę o zagospodarowaniu lasów prywatnych zmienia rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24. II. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 21 poz. 179).

Sprzedaż nawozów sztucznych reguluje rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 34 poz. 318).

ZBLISKA I ZDALEKA

Ile kosztuje prohibicja w Stanach Zjednoczonych?

W jednym z ostatnich numerów nowojorskiego „Timesa“ ukazał się dość obszerny artykuł wyliczający koszta i dochody wynikające z wprowadzenia prohibicji w życie, który w streszczeniu podaję dla czytelników „Techniki Gorzelniczej“.

Od czasu wprowadzenia prohibicji, to jest od 16 stycznia 1920 roku, Skarb Federalny (Skarb Stanów Zjednoczonych) wydał na jej utrzymanie przeszło 170.000.000 dolarów. Pierwsza suma, wyasygnowana przez rząd na okres czasu od stycznia do czerwca 1920 roku równała się 2.200.000 dolarów. Od czerwca tegoż roku do 1 stycznia 1922 roku wyasygnowano 6.350.000 dolarów. Od tego czasu koszta stale zwiększają się i dochodzą do 35.000.000 dolarów rocznie. Oprócz wydatków federalnych są jeszcze kosztą poszczególnych stanów, które jednak wchodząc w zakres kosztów utrzymania policji i sądownictwa nie są oddzielnie wyszczególniane. Tych więc wydatków obliczyć niepodobna.

Strata dochodów i opodatkowania. Dochody z opodatkowania napojów wyskokowych przed wprowadzeniem prohibicji wynosiły: w roku 1918—443.839.544 dol. 98 cent. a w roku 1919 — 483.050.854 dol. 47 cent. Amerykanie jednak uważają, że dochody w tych ostatnich dwuch latach były nienormalne. Dochody w roku 1910 — wynosiły 210.008.670 dol. 80 cent., a w roku 1917 — 284.008.512 dol. 62 cent Nadwyżka w dochodach przez siedm lat wzrosła o przeszło 80.000.000 dol. Gdyby więc prohibicji nie było, a dochody powiększałyby się w tym stosunku, co przez okres siedmioletni, to skarb w roku bieżącym otrzymałby około 350.000.000 dol.

Dochody z kar. Dochody w formie kar, ściągnięte sądownie z przekraczających prawo prohibicyjne, wynosiły 38.390.889 dol. 36 cent., czyli przeszło jedna czwarta wydatków pokryła się.

Aresztowania i wymierzania kary. W roku kończącym się 30 czerwca 1927 r. agenci prohibicyjni zanotowali 64.986 aresztowań. Pochwycono 7137 samochodów i 373 statki z napojami wyskokowymi. Zaaresztowano 51.945 osób, z których 36.546 było ukaranych grzywną, a 11.818 więzieniem. Kar ściągnięto w tym czasie 5.775.225 dol. 48 cent.

Wypadki w ludziach. 47 urzędników prohibicyjnych i 126 osób cywilnych zostało zabitych od 16 stycznia 1920 roku do 31 października 1927 roku. Te wypadki śmierci wydarzyły się przy pościgach przez agentów samochodów, statków, szynków i innych miejsc, gdzie napadnięci bronili się. Prócz tego rok rocznie tysiące ludzi truje się trunkami podejrzanego pochodzenia. Roku zeszłego w Nowym Yorku zanotowano 770 skonów z zatrucia się alkoholem skażonym lub inną trucizną, mającą wygląd, jak prawdziwa whiskey — wódka.

Bolesław Skrzypczak, Chicago, Stany Zjednoczone.

Pytania i Odpowiedzi.

Pytania.

Pytanie 66. Wielka ilość gorzelń w niektórych powiatach (bodaj połowa) wprowadziła u siebie palenisko poddmuchowe na miał węglowy. Powstaje pytanie, ile wagowo przy nowych warunkach pójdzie miału? Czy tyle ile węgla kamiennego odpowiedniej kaloryczności, czy też, jak niektórzy obliczają, o 20% więcej? Czy nie zauważono przytem gdziekolwiek ujemnego wpływu na kocioł parowy.

K.

Pytanie 67. Jakie wagi do ważenia ziemnaków, nasypywanych do parnika, były dotąd stosowane w Polsce? Jaki typ jest najtańszy i najpraktyczniejszy? Czy była stosowana w Polsce waga skrzyniowa (zapasowe pudło dla ziemniaków, postawione na centymalnej wadze) z wyłączaczem i jakie ona dała rezultaty.

Żm.

Pytanie 68. W obecnych czasach często spotyka się, że Savallowskie aparaty rektyfikacyjne są prowadzone bez regulatorów pary, prosiłbym o łaskawe wyjaśnienie.

1. Czy jest w tem jaka ekonomja na opale; oraz
2. Prowadząc rektyfikację bez regulatora o niskiem ciśnieniu w aparacie, a tem samem o zmniejszonej ilości wody na deflegmację, czy w jednym i drugim wypadku można być pewnym, że spirytus I gatunku będzie odpowiadał wymaganiom istniejącym.

R.

Odpowiedzi.

Odpowiedź 1 na pytanie 66. Paleniska poddmuchowe są bardzo korzystne, o ile są należycie ustawione i obsługiwane. Umożliwiają dobre spalanie materjału opałowego taniego. Pracują sprawnie i akuratnie.

Stroną ich ujemną jest urządzenie sztucznego przeciągu przy pomocy dmuchawki parowej lub powietrznej. Otrzymujemy, przy silnym dopływie powietrza, ostry, kłujący płomień, który, o ile nastawiony jest na ściany kotła parowego, łatwo je przepala. Płomienie wychodzące z paleniska winny mieć kierunek kuśrodkowy, a o ile jest niebezpieczeństwo, że płomienie mogą działać w rurze płomiennej bezpośrednio na jej ściany, to należy ochronić je w tych miejscach szamotą. Przepalenie kotłów z przyczyn powyższych nie należy do rzadkości. Palenisko poddmuchowe musi być zatem dobrej jakości.

Najlepszem jest palenisko na miał przy naturalnym ciągu. Zachodzi to w wypadkach dostatecznej wysokości komina. Przy niskich kominach musimy stosować sztuczny przeciąg. Dmuchawka parowa lub powietrzna wymaga pewnej ilości pary, względnie siły do jej uruchomienia. Jeżeli maszyna parowa jest w stałym ruchu, najtańszą jest dmuchawka powietrzna. Przy czasowym ruchu silnika parowego korzystniejszą jest dmuchawka parowa, którą nadto wygodniej regulować. Ile ciepła, a zatem kalorji materjału opałowego, potrzeba dla uruchomienia sztucznego przeciągu? Zależy to od urządzenia dmuchawki, jej napięcia etc. W każdym wypadku będzie ta rzecz przedstawiała się inaczej. Nawet gdyby zużycie ciepła na wywołanie sztucznego przeciągu podniosło zużycie paliwa do 20%, to przecież palenie miałem okaże się w tych samych warunkach ekonomiczniejsze, niż węglem — orzechem.

T. Chrząszcz.

Odpowiedź 2 na pytanie 66. Sprawy zapotrzebowania ilości miału w danych gorzelniach nie można uogólniać, ponieważ zależeć to będzie przedewszystkiem od gatunku i jakości miału, a potem w znacznej mierze od umiejętności i wyszkolenia palacza, jednakże w warunkach normalnych i przy racjonalnem opalaniu kotła przyjąć należy, że miału zużyje się wagowo około 20% więcej od węgla grubego.

Gatunek i jakość miału z oddzielnych kopalni jest bardzo różnorodną i trafiają się miały zanieczyszczone piaskiem i ziemią w takim stopniu, że trudno parę w kotle utrzymać, wobec czego zaleca się sprowadzać miał stale z jednej i tej samej i wypróbowanej kopalni.

Dla zachodniej dzielnicy dostarcza miał dobry Zachodnio Polski Syndykat Węglowy w Poznaniu — Plac Wolności 10, Koncern Skarbofermu i Robur.

Poddmuchy zastosowane do kotłów umiejętnie i używane w miarę potrzeby, nie wpływają ujemnie na kocioł, lecz rzadko się to zdarza, ażeby palacz zdawał sobie sprawę, że poddmuch jest tylko pomocniczym.

W większości wypadków poddmuch daje możność palaczowi forsowania opalania kotła, co przy nadmiernym dopływie powietrza odbywa się nietylko kosztem spotrzebowanej ilości miału, lecz głównie kosztem kotła, podlegającego częstym i kosztownym naprawom.

Listem z dnia 22 grudnia r. ub. doniosłem WPanom, że można opalać kotły miałem bardzo dobrze i bez poddmuchu, a kampanja obecna potwierdza moje wywody w zupełności i to tak dalece, że dmuchawek u kotłów z lat dawniejszych nie używa się, ponieważ miał daje dostateczną ilość pary i bez poddmuchu.

J. Ł. Poznań.

Odpowiedź 3 na pytanie 66. Wyczerpującej odpowiedzi na to pytanie udzielić nie można wobec zależności od całego szeregu czynników, które trzebaby zbadać na miejscu, lub choćby drogą ankietową, rozsyłając do poszczególnych gorzelń odpowiedni kwestjonarjusz.

Z posiadanych wiadomości wnioskować można, że co do ilości zużytego węgla panuje pewien chaos, gdyż w niektórych miejscach, przeciwnie, — oszczędność dochodzi do 20%.

Przy zastosowaniu paleniska poddmuchowego, szczególnie w warunkach gospodarki parowej, jaką się prowadzi w niektórych gorzelniach, zachodzi może poważne niebezpieczeństwo zniszczenia kotła, a nawet eksplozji, tem bardziej, o ile przy zainstalowaniu takiego paleniska nie będą zastosowane środki, któreby kotły przed uszkodzeniem choć w części chroniły, szczególnie przy systemie kotłów Kornwalijskich lub Lankaszyrskich (z jedną lub dwu rurami płomiennemi); kotły zaś innych systemów mniej narażone są na uszkodzenie.

Wzmożenie niebezpieczeństwa i przyczyna uszkodzenia kotła przy palenisku poddmuchowem spowodowane być może:

1. Przez zbyt słaby ciąg gazów spalenia t. j. nie odpowiednią wysokość komina, dzięki czemu blachy kotła w zetknięciu bezpośrednim z ogniem (oczywiście z paleniska poddmuchowego) narażone są na przepalenie.

2. O ile kocioł zasilany jest wodą osadzającą na ścianach kotła kamień (kamień kotłowy), to przy silnym rozpaleniu blach kotła może powstać wypuklina — wydęcie blachy, a nawet przy większym osadzie kamienia, powstać może stan sferoidalny, powodujący eksplozję kotła, nagłe odpadnięcie kamienia i raptowne zetknięcie się wody z rozpaloną blachą.

3. Palenisko poddmuchowe szczególnie przy kotłach płomiennicowych wymaga odpowiednio kwalifikowanego palacza.

4. Palenisko poddmuchowe winno być tak dostosowane, by płomień nie stykał się bezpośrednio z blachą kotła, szczególnie przy nieodpowiednim ciągu.

St. Piasecki.

Odpowiedź 1 na pytanie 67. Wagi do ważenia ziemniaków opłukanych, nasypywanych do parnika, są w gorzelniach naszych niezbędne dla przeprowadzenia kontroli przerobu i wagi takie znajdują się prawie że w każdej gorzelni dzielnicy zachodniej.

W praktyce spotykamy dwa rodzaje wag, a mianowicie wagi zwykłe pomostowe dziesiętne lub setne z ustawionemi na nich skrzyniami żelaznemi lub drewnianemi o pojemności każdorazowego nabicia parnika.

Skrzynie takie umożliwiają naciągnięcie partji ziemniaków na następny zacier niezależnie od parowania ziemniaków w parniku i zaoszczędzają czas, co zwłaszcza przy dwuch lub trzech zacierach, robionych dziennie, ma skutek dodatni.

Wagi tego rodzaju zaopatrzone są często w przyrząd sygnalizujący lub wysuwacz pasa elewatorowego przy naciągnięciu z góry ustalonej partji ziemniaków i tem samem dają znać obsłudze, że dana funkcja jest skończona i że potrzebna dla następnego nabicia parnika ilość ziemniaków jest już przygotowaną.

Przepisy skarbowe rosyjskie nie pozwalały na gromadzenie i przetrzymywanie materjałów zacierowych ponad parnikiem i tem się tłomaczy brak wag tych w gorzelniach dawnej Kongresówki.

Do drugiego typu wag zaliczamy wagi, na których zawieszony jest sam parnik.

Są to wagi znane systemu Ślebiody z Karczewa, zasłużonego na niwie gorzelniczej pioniera, zastosowane w wielu gorzelniach nie tylko w dzielnicy zachodniej, lecz i w Niemczech.

Wagi te podtrzymują na sprężynach parnik, połączony za pomocą mechanizmu z rodzajem zegara ze wskazówką i tarczą liczbową i wskazują nietylko ciężar nasypanych do parnika ziemniaków, lecz i zawartość parnika w czasie jego opróżnienia.

Są to przyrządy tanie i praktyczne i oddają nieocenione usługi, zwłaszcza w każdej racjonalnie prowadzonej gorzelni.

Ponieważ wagi tego rodzaju nie wymagają zbiornika, mogą opłukane ziemniaki wpadać do parnika wprost z elewatora, aczkolwiek praktyczniej jest ustawić zbiornik nad parnikiem z wyżej wymienionych względów.

Adres p. Ślebiody jest Poznań — Łazarz, ul. Głogowska 101. I. p., do którego interesowani w razie potrzeby zachcą się zwrócić.

J. Ł. Poznań.

O d p o w i e d ź 1 n a p y t a n i e 68. Niezbędnym przyrządem przy aparatach rektyfikacyjnych Savallowskich jest regulator pary, lecz spełni swoje zadanie regulator tylko dobrze działający i czuły.

Tylko małe aparaty mogłyby obyć się bez regulatora, lecz aparaty takie wymagają stałej i troskliwej obsługi.

Zaletą każdego aparatu rektyfikacyjnego jest jego normalna praca przy możliwie niskiem ciśnieniu; obojętne jest, czy kolumna zaopatrzona jest w dna sitowe lub kapturkowe; przy aparatach nowych opuszcza się kociołek górny z pływakiem do możliwych granic.

Z biegiem czasu, kiedy dziurki w dnach sitowych się powiększą lub dna kapturkowe przedziurawią, należy ciśnienie podnieść, podnosząc kociołek górny regulatora z pływakiem.

Regulator, jak wiadomo, służy do odpędzania li tylko I gatunku, t. j. środkowego odpędu i ma za zadanie unormowanie równomiernego dopływu pary na wężownice w kubie w stosunku do odpływu spirytusu i spełni tem lepiej swoje zadanie, im jest czulszy na wahania ciśnień, nie ma jednakże żadnego wpływu na ekonomję w opale, której to oszczędności należy szukać w izolacji celowej kuba, a także, jeżeli to możliwe i kolumny, w użyciu wody kondensacyjnej z wężownic kuba i wody ciepłej odpływającej z kondensatora, jak również w doprowadzaniu zbytecznych returpar do kuba.

Co do otrzymania spirytusu I gat. odpowiadającego wymaganiom, to każdy aparat należy indywidualnie wypróbować i ustalić sposób odpędu.

J. Ł. Poznań.

Odpowiedź 2 na pytanie 68. Prowadzenie aparatu rektyfikacyjnego bez regulatora pary jest możliwe, lecz tylko w wypadkach, kiedy nas zmusza do tego jakaś nieprzewidziana, wypadkowa okoliczność: zepsucie się regulatora lub temu podobne.

Zasadniczo prowadzenie aparatu rektyfikacyjnego bez regulatora pary jest niedopuszczalne, o ile nam zależy na dobrej robocie.

1. Regulator pary utrzymuje na jednej stałej wysokości ciśnienie aparatu, a zatem doprowadza jednakową potrzebną ilość pary.

2. Regulator pary dobrze funkcjonujący, umożliwia stosowanie żądanej deflegmacji, a zatem utrzymanie równomiernego spływu destylatu o obowiązującej mocy (69°Tr.) i czystości, jaka jest przewidziana dla rektyfikatu I-go gatunku (10 $cm^3 C_2H_6O \times 10\ cm^3 H_2SO_4$).

Dobry regulator pary daje możność regularnego prowadzenia aparatu, a tym samym odpowiedniego zużycia opału, i otrzymania czystego spirytusu, oczywiście z tym zastrzeżeniem, że nie będzie innych ujemnych przyczyn.

St. Piasecki.

Odpowiedź 3 na pytanie 68. Zasadniczo aparat rektyfikacyjny winien być zaopatrzony w regulator pary, działanie którego polega na stałem i równomiernem utrzymywaniu ciśnienia, jakie zostało określone dla danego aparatu. Brak regulatora nie daje możności prowadzenia aparatu stale w jednakowych warunkach, a zatem gwarancja otrzymania dobrego rektyfikatu jest mniej niż wątpliwa.

Wpływ regulatora na zużycie opału jest bezwzględnie dodatni, ponieważ kocioł parowy, mając zapotrzebowanie pary równomiernie regulowane, może pracować z jednakowem natężeniem, co ma wpływ na podniesienie się współczynnika wydajności kotła, a tem samem oszczędności na opale.

Prowadzenie rektyfikacji bez regulatora jest całkowicie uzależnione od utrzymywania jednakowego ciśnienia w kotle parowym i o ile wahania ciśnienia są znaczne, a zatem przebieg rektyfikacji nie może być racjonalnym i jakość I gatunku nie będzie równa.

Odnośnie ciśnienia w aparacie, które jest stale określone, jak już wyżej zaznaczono, dla każdego aparatu i przy którem I gatunek odpowiada wymaganiom dlań stawianym, należy powiedzieć, że zmniejszanie ciśnienia, a tem samem zużywanie mniejszej ilości wody, zawsze da rezultat ujemny, nie mówiąc już o osłabieniu mocy rektyfikatu.

Jak więc z powyższego wynika, odpowiadając na pytanie 1-sze twierdzę, że każdy aparat rektyfikacyjny winien być zaopatrzony w regulator pary.

Na pytanie 2-gie wyjaśniam, że praca na aparacie rektyfikacyjnym bez regulatora i przy niższem ciśnieniu od normalnego, wpłynie ujemnie na I gat. rektyfikatu i może spowodować jego zdyskwalifikowanie.

H. J. Warszawa.

SPRAWY ZWIĄZKU

Zarząd Główny

Najbliższe posiedzenie Zarządu Głównego Związku odbędzie się w dniu 29 kwietnia r. b. w lokalu Związku w Warszawie przy ul. Królewskiej Nr. 8 o godz. 10 rano.

* * *

W r. b., jak i w latach ubiegłych, Zarząd Główny Związku Zawodowego Techników Gorzelniczych przystąpił do rozsyłania wszystkim członkom Związku kwestjonarjuszy w oprawie bytowania.

Właściwe unormowanie bytu techników gorzelniczych, zrzeszonych w Związku, w znacznej mierze uzależnione jest od posiadanych danych objętych kwestjonarjuszami, znaczenie których było dotąd niedoceniane przez stosunkowo wielu członków Związku z poważnym uszczerbkiem dla całego ich ogółu.

To też Zarząd Główny przeświadczony jest, że przynajmniej poczynając od roku bieżącego, każdy członek Związku uważać sobie będzie za obowiązek niezwłocznie wypełnić rozesłany kwestjonarjusz, zgodnie z istotną prawdą i zwrócić go pod adresem: „Związek Zawodowy Techników Gorzelniczych, Warszawa, Królewska 8".

Nadmienić jeszcze wypada, że Związek korzysta z otrzymanych informacyj ściśle poufnie i tylko zbiorowo dla zobrazowania rzeczywistego obecnego stanu bytowania techników gorzelniczych, przy jego wystąpieniach do właściwych władz i organów własności gorzelniczej celem poprawy bytu często bardzo upośledzonych pracowników w stale jeszcze zaniedbywanym w Polsce przemyśle gorzelniczym, rujnującym się wskutek nieopatrznie stosowanej w danym razie oszczędności.

Termin zwrotu wypełnionych kwestjonarjuszy określony został na dzień 1 czerwca r. b.

* * *

Sprawa najniższych norm wynagrodzenia techników gorzelniczych pozostaje stale na porządku dziennym. To też nie bacząc na częściowe jej uregulowanie w b. kampanji, Zarząd Główny, pragnąc raz wreszcie uzgodnić ją z miarodajnymi czynnikami i uniknąć nieporozumień wywołujących zamęt w planowej jego i wytężonej pracy, przystąpił już do wstępnych pertraktacji i prac przygotowawczych.

W poprzednich numerach w specjalnych artykułach poruszaliśmy sprawę, nader ważną w ogólnym życiu pracownika umysłowego, obowiązkowego ubezpieczenia. Obecnie ponieważ doszły do nas wiadomości, że obowiązująca w tej mierze ustawa nie jest jeszcze wszędzie przestrzegana z oczywistą szkodą dla techników gorzelniczych zwracamy uwagę na następujące artykuły ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych:

Art. 134. „Pracodawcy, pracownicy i otrzymujący świadczenia, którzy w zgłoszeniach względnie wykazach i zaświadczeniach, przepisanych rozporządzeniem niniejszym albo statutem zakładu, podają dane faktyczne nieprawdziwe, lub udzielają nieprawdziwych wyjaśnień, albo wogóle odmawiają udzielenia wyjaśnień wbrew obowiązującym przepisom, podlegają karze grzywny do tysiąca złotych a w razie nieściągalności karze aresztu do sześciu tygodni".

Art. 135. „Osoby, wymienione w art. 134 (pracodawcy, pracownicy i otrzymujący świadczenia), które przepisanych wykazów, *zgłoszeń*, lub zaświadczeń w przepisanym terminie nie złożyły, podlegają grzywnie w wysokości do pięciuset złotych z zamianą w razie nieściągalności, na karę aresztu do trzech tygodni".

Ponieważ rozporządzenie omawiane weszło w życie na całym obszarze Rzeczypospolitej z dniem 1 stycznia 1928 r. przeto obecnie już wszyscy technicy gorzelniczy powinni być ubezpieczeni. W wypadku gdyby formalności te nie zostały jeszcze dokonane, Zarząd Główny Związku prosi wszystkich swoich członków o niezwłoczne powiadomienie go z zaznaczeniem przyczyn powodujących zwłokę w dokonaniu ubezpieczenia.

Najwyższe ceny żyta, notowane na Giełdzie Warszawskiej w marcu 1928 roku.

Żyto kongresowe: za 100 kg loco stacja załadowania płacono:

MIESIĄC	DATA	ZŁOTYCH
Marzec	9	40.50

Oddział Warszawski.

I. W celu posiadania szczegółowych danych o kwalifikacjach ogólnych i zawodowych członków Związku zgrupowanych w Oddziale Warszawskim, biuro tego Oddziału prowadzi imienne akta personalne, w których przechowuje świadectwa każdego członka.

Na podstawie świadectw znajdujących się w aktach personalnych Biuro Oddziału Warszawskiego w razie potrzeby ustala, na jaką posadę może polecić członka lub jakiej udzielić referencji.

Ponieważ dotychczas w aktach personalnych przeważnie niema wszystkich dokumentów, zatem Prezydjum Oddziału Warszawskiego uprasza członków, aby w interesie własnym nadesłali jaknajrychlej uwierzytelnione odpisy z posiadanych świadectw pod adresem następującym: Oddział Warszawski Związku Zawodowego Techników Gorzelniczych, Warszawa ul. Królewska 8.

II. W dniu 26 lutego b. r. odbyło się Zebranie Koła Lubelsko-Krasnostawskiego, w Lublinie, drożdżownia. Obecnych było 12-stu członków w tej liczbie i delegat Oddziału Warszawskiego prezes p. Stefan Piasecki. Wybrano na przewodniczącego Koła na 1927/8 p. Wincentego Nowickiego. Referat o paleniskach poddmuchowych wygłosił prezes p. Stefan Piasecki, który podkreślił, że przy tych paleniskach konieczną jest umiejętna obsługa kotła. Dyskutowano na temat zawodowy i załatwiono sprawy bieżące.

Oddział Małopolski.

Dnia 26 lutego r. b. w Wymysłowie, w lokalu łaskawie zaofiarowanym przez p. Szulc - Krzyżanowskiego, odbyło się pod przewodnictwem prezesa Oddziału prof. Adolfa Joszta posiedzenie Zarządu Oddziału Małopolskiego, gdzie między innemi sprawami gospodarczemi i bieżącemi specjalną uwagę poświęcono sprawom dalszego rozwoju działalności Związku jakoteż zdecydowano przynaglić członków Związku zgrupowanych w pomienionym Oddziale do natychmiastowego regulowania składek członkowskich.

Po posiedzeniu Zarządu Oddziału odbyło się posiedzenie Miejscowego Koła Tarnobrzeskiego przy licznym udziale członków Koła. Na posiedzeniu powyższem wywiązała się żywa dyskusja pod przewodnictwem prof. A. Joszta w sprawie ulepszeń dokonanych przez p. J. J. Gierulewicza w aparacie rektyfikacyjnym. Następnie obecni zwiedzili fabrykę likierów hr. Tarnowskiego w Wymysłowie, poczem posiedzenie zamknięto.

Oddział Poznański.

Do chwili zamknięcia numeru żadnego materjału nie otrzymano.

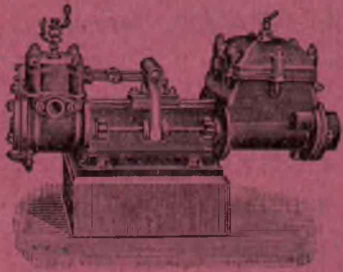
NAKŁAD. ZWIĄZKU ZAW. TECHNIKÓW GORZELNICZYCH W WARSZAWIE.
CZCIONKAMI SALEZJAŃSKICH ZAKŁAD. GRAFICZNYCH W WARSZAWIE

ZAKŁADY MECHANICZNE I ODLEWNIA

ROHN, ZIELIŃSKI i S-ka S. A.

WARSZAWA, JEROZOLIMSKA 105

Tel. 5-88, Tel. 58-83.



Dział pomp: pompy parowe s. Worthingtona transmisyjne, odśrodkowe, żerdzinowe

Dział obrabiarek: tokarki strugarki poprzeczne i podłużne

CAŁY ŚWIAT PISZE NA MASZYNACH

„REMINGTON"



Oddziały:

KATOWICE,
KRAKÓW,
LWÓW,
ŁÓDŹ,
POZNAŃ,
WILNO,
GDAŃSK,



REMINGTON № 12

z „Idealnem uderzeniem" wzorowa dla biur

REMINGTON MAŁY

Trwały, lekki, tani. Niezbędny do użytku domowego.

Tow. BLOCK-BRUN, Sp. Akc.

WARSZAWA, Hotel BRISTOL